

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przebiegiata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Grzegorza VII.
Jutro Filipa N, Urbana +

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 354 zachód 8 0
Dziś wschód księżyca 1137 zachód 104

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej”.**

O odrodzeniu się naszym.

„Kurjer Poznański” zamieszcza na łamach swoich wstępny artykuł, którego przytaczamy ustęp końcowy:

„Podczas gdy tam na widowni bojowej miliony walczą w śmiertelnym trudzie, podczas gdy o mie-dzę od nas śmiercią głodową przymierają bracia, gdy się rozstrzygają losy Europy i losy Polski — u nas ciągle ta sama jednostajność bagienkowa, to samo zaskorupienie się w ciasnym kole haseł życia i użycia za wszelką cenę. Wyjdźmy na ulicę, wstąpmy do gospody, wejdźmy do domu rodzinnego, czy poza gorliwie obnoszonemi plotkami wojennymi gdziekolwiek wyczuwa się nutę, dającą choć słaby oddźwięk tej wielkiej chwili, którą przeżywamy? Zarówno w życiu codziennym, jak w życiu społecznym ani śladu niema tego skupienia i napięcia sił duchowych, które powinien nam nałożyć obecny stan rzeczy.

Położenie u nas jest takie, że bezpośrednia groza wojny ominęła nas z daleka, a ta codzienna walka obywatelsko-narodowa, która przed wojną się toczyła i umocniła naszą wolę zbiorową, ustała pod wpływem stanu wojennego. Wynik jest ten, że pod wieloma względami gorzej u nas wygląda niż przedtem. Opieszałość wobec obowiązków narodowych szerzy się wprost zastraszający sposób. Z gnuśnością i zobo-jętnieniem spotykamy się na każdym prawie kroku. Weźmy tylko jako przykład spis składek naszych na Królestwo. Toż to jedyny dzisiaj prawie wyraz ważny na zewnątrz naszych uczuć i dążeń wobec sprawy polskiej jako takiej. To też suma zebrana dotychczas, która w zwykłych warunkach byłaby wysoką, ani w przybliżeniu nie odpowiada wymaganiom, jakie stawiać musimy. Są jednostki gorliwe i ofiarne, są liczne przykłady wzruszającej wprost ochoczości składowej u ludu, ale są jeszcze szerokie koła, które kamienną wprost objawiają obojętność dla tej sprawy i albo nic nie dają, albo lichy ochłap rzucają tam, gdzie dar hojny jest prostym obowiązkiem.

Niepewną jest przyszłość nasza, ale to powiedzieć sobie musimy, że czekają nas w każdym razie przejścia niesłychanie ciężkie, że z końcem wojny — jakkolwiek będzie jej wynik — czeka nas ogrom wielki zadań, które olbrzymiego będą wymagać wysiłku. Czy my tacy, jak dzisiaj jesteśmy, zdolni będziemy do prowadzenia nawy narodowej pośród burz i odmetów i skał zdradliwych, które nam przyjdzie przezwyciężyć? Jest to dziś zaprawdę chwila ostatnia po temu, aby odrzucić precz od siebie wszelką małostkowość, wszelkie sobkostwo, aby ponad własne ja wznieść się do wewnętrznego zespolenia z narodem. Tego oczekują od nas ci bracia nasi, którzy twardy spełniają obowiązek żołnierski z myślą o swych rodakach w ojczyźnie. Czują oni bezpośrednio, że wśród deszczu kul i potoków krwi nowa się rodzi ludzkość. Usłuchajmy ich głosu. Inaczej spóźnimy się znów, jak już tyle razy, w pochodzie narodów, i chwila dziejowa przejdzie mimo nas. A wtedy pokolenia późniejsze kląć będą pamięć swych ojców, którzy głuchymi i ślepymi się okazali na wezwanie losu.”

Oświadczenie Salandry.

Rzym, 20. 5. (P.B.K.) Przy zagajeniu parlamentu włoskiego sala była zupełnie przepełniona. Obecnych było 480 posłów, a trybunały szczelnie przepełnione. Zjawili się ciału dyplomatyczne, wielu senatorów i byłych posłów. Na trybunie dyplomatów wi-

dziano ambasadorów Stanów Zjednoczonych, Francji, Rosji, Anglii i Japonii. Na trybunie pojawił się także d'Anunzio, witany entuzjastycznie przez posłów i przez publiczność. Tylko skrajni socjaliści nie uczestniczyli w tej demonstracji. Wszystkie osobistości z wyjątkiem Giolittiego były w izbie.

O godzinie 2 marszałek Marcora wchodzi na salę. Prezes ministrów Salandra zdaje następujące oświadczenie: Od czasu jak Włochy zjednoczyły się jako państwo, okazały się zawsze czynnikiem umiarkowania, zgody i pokoju. Włochy mogą przed światem oświadczyć, że to zadanie wypełniały z mocą i stałością, które nawet przed bolesnymi ofiarami się nie cofały. W ostatnim peryodzie 30 lat Włochy utrzymywały system sojuszków i przyjaźni, których celem było utrzymanie równowagi w Europie, a tem samem pokoju. Wobec świętości tego celu Włochy znosiły nie tylko braki w bezpieczeństwie swych granic i podporządkowywały tym celom nie tylko najświętsze żądania narodowe, ale musiały nawet, tłumiąc swą boleść, przypatrywać się metodycznie podejmowanemu próbom zgębnienia włoskiego charakteru, który przyroda i dzieje tym krajem drogim nadały. Ultymatum wystosowane w roku 1914 przez Austrię do Serbii, jednym zamachem zniszczyło skutki naszych długoletnich usiłowań, wykraczając przeciw sojuszwowi, któryśmy z tem państwem zawarli byli. Austria wykroczyła przeciw temu sojuszwowi, nie porozumiewając się z nami wcale o swych zamiarach ani nawet nam nie dając poprzednio wiadomości o swych zamiarach. W ten sposób Austria w rzeczy samej wykroczyła przeciw sojuszwowi z tym skutkiem, że na naszą niekorzyść naruszyła delikatny system wspólności interesów, które się utworzyły na Bałkanie. Ale więcej jeszcze niż ta lub owa rzecz został obrażony cały duch sojuszu, albowiem z wywołaniem tej najstraszniejszej z wojen, sprzecznej zupełnie z naszymi interesami i uczuciami, została naruszona równowaga, która sojusz ten miała ubezpieczyć i powstało teraz faktyczne i nieodzowne zagadnienie nie naruszalności narodowej Włoch. Mimo to rząd przez kilka miesięcy z wielką cierpliwością usiłował dojść do porozumienia, któreby sojuszwowi wróciło jego rację bytu. Rokowania te jednak musiały być ograniczone nie tylko co do czasu, ale także ze względu na pewność, gdyż interesy i godność naszego kraju mogłyby być narażone. Wskutek tego i ze względu na najwyższe cele nasze rząd musiał donieść rządowi austriackiemu dnia 4 maja, że cofa wszelkie propozycje sojuszków, wypowiada istniejący sojusz i że równocześnie rezerwuje sobie swobodę działania. Z drugiej strony jednak było niemożliwem Włochy pozostawić w odosobnieniu bez bezpieczeństwa i powagi właśnie w tej chwili, gdy dzieje świata wstępują w decydującą chwilę. Wobec tego nadzwyczajnego położenia rząd musi być przygotowany także politycznie na wszelką, nawet najcięższą próbę i dlatego prosi parlament o uchwalenie projektu nadzwyczajnych plenipotencji, które mu są potrzebne. Zarządzenie to usprawiedliwia się nie tylko podobnymi wypadkami w przeszłości u nas, oraz przykładami w innych państwach o każdej formie rządu, lecz przedstawiono także najlepszy porządek i nawet najłagodniejszą formę tych plenipotencji, które nasze ustawodawstwo daje rządowi także w innych wypadkach, gdy chodzi o najwyższe prawo, o dobro państwa. Bez przechwałek i zarozumienia, ale w głębokim zrozumieniu odpowiedzialności, która na nas spada, jesteśmy przekonani, żeśmy uczynili wszystko, czego żądają najsłabsze dążenia i najżywoźniejsze interesy ojczyzny. W imieniu ojczyzny i z miłości do niej odzywamy się gorąco do parlamentu a przez parlament do całego kraju, aby wszelkie niesnaski ustały i szczerze o wszelkich nieporozumieniach zapomniano.

W dalszym ciągu Salandra wzywa do zaprzestania wszelkich walk partyjnych i klasowych, bo dziś chodzi o jedną tylko rzecz, o dobro Włoch, o ich szczęście i wielkość. Oby siły wszystkich zjednoczyły się w jedną wielką siłę, a serca wszystkich zjednoczyły się w jedno wielkie serce. Oby jedna zgodna wola doprowadziła nas do świętego celu, a siła, ser-

ce i wola znalazły wyraz w armii i flocie włoskiej oraz w najwyższym ich wodzu, który przeprowadzi je do nowej przyszłości. Niech żyje król! Niech żyją Włochy!

Mowę Salandry bezustannie przerywano okrzykami: Niech żyją Włochy! W izbie panował niesłychany zapach. Tylko skrajni socjaliści zachowywali się biernie. Na wniosek Salandry marszałek otrzymał od izby zlecenie, aby wybrał komisję do zbadania projektu, co jeszcze dzisiaj ma nastąpić. Potem Salandra wręczył izbie Zieloną Księgę.

Zielona Księga.

(P.B.K.) Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z Lugano: Po burzliwych dniach ostatnich nastąpiło pewne uspokojenie, które zapowiada zbliżającą się decyzję z bronią w ręku. W Rzymie obiegiła w środę pogłoska, że książę Bülow i baron Macchio przedłożyli rządowi włoskiemu nowe propozycje. Wieściom tym brak potwierdzenia. Wedle „Stampy” Zielona Księga ma wykazać trzy następujące punkty: 1. że wojna Włoch przeciw Austrii i Niemcom jest wojną sprawiedliwą, 2. że wojnę prowadzi się dlatego, ponieważ niema innych widoków wyswobodzenia Włochów z pod panowania austriackiego, 3. że Włochy z największą cierpliwością i gotowością pertraktowały o ustępstwach austriackich.

Ze wszystkich stron czynią się zabiegi, aby posiedzeniu parlamentu nadać najuroczystszy charakter i wielką powagę. Szczególnie wpływa się na partię wojenną, aby unikała niepotrzebnych wybryków w sali posiedzeń. Tak samo poza parlamentem mają być niedopuszczone wszelkie manifestacje i wybryki. Wielka liczba posłów wstąpiła już do armii w charakterze ochotników, pomiędzy nimi wielu socjalistów i republikanów. Peppino Garibaldi otrzyma komendę w armii.

Teraz także „Concordia”, ostatnia gazeta przychylna Niemcom, oświadcza w artykule, że w przeddzień wojny uważa za swój obowiązek popierać akcję rządu przeciw Niemcom. Partya socjalistyczna zwołała w Bolonii dwa wielkie zebrania przeciw wojnie, ale na życzenie władz je odwołała. W Medyolanie nastąpiło starcie pomiędzy neutralistami a policją. Komisarz policji został zraniony ciężko wystrzałem z rewolweru. Pociąg dla księcia Buelowa i personelu, oraz dla personelu poselstwa bawarskiego jest już przygotowany. Składa się z 4-ech wagonów pierwszej klasy, trzech wagonów drugiej klasy, z wagonu salonowego, jadalnego i wagonu pakunkowego. Zdaje się, że także posłowie pruski i bawarski przy Watykanie, razem z Buelowem Rzym opuszczają.

D'Anunzio u króla.

(P.B.K.) O posłuchaniu d'Anunzia u króla w willi Ada, donoszą jeszcze: Król powitał poetę u wejścia do parku i obsypał go słowy serdecznymi i przyjaznymi. Potem król spacerował przeszło godzinę po parku. D'Anunzio nie chciał powiedzieć, o czem król z nim rozmawiał, ale rozmową był zachwycony. Paryski „Gaulois” zamieszcza następujący entuzjastyczny telegram d'Anunzia: „Bitwa wygrana! Przemawiałem z wysokości Kapitolu do niezliczonych tłumów. Dzwony dzwonią na trwogę, a okrzyki ludu wznoszą się pod najpiękniejsze niebo. Jestem upojony rozkoszą. Po cudzie francuskim, zobaczcie cud włoski. Dyrektor „Secola” jest pełen zachwytu, że d'Anunziowi udało się przypomnieć całemu ludowi włoskiemu narodowe tradycje i skierować go do przyszłości pełnej chwały. Królowa Helena wyjeżdżając na miasto, wszędzie przez ludność była witana z wielkim entuzjazmem. W Medyolanie ubiegłej nocy aresztowano przeszło 150 osób podejrzanych. Medyolańska socjalistyczna rada miejska wysłała telegram do zarządu partii socjalistycznej w Rzymie, w której wyraża życzenie, aby wojna włoska była krótka i zwycięska. (Berl. Tagebl.)

Dceyzya Wloch.

(P.B.K.) „Zuericher Ztg.” donosi z Berna: Dobrze poinformowane koła spodziewają się wypowiedzenia wojny przez Włochy dnia 22-go maja. Korespondent „Baseler Nachrichten” donosi z Rzymu: Król sam pragnął interwencji i dlatego nie chciał nic wiedzieć o Giolittim, do którego kiedy indziej miał pewne zaufanie. Rozwikłanie przesilenia nastąpiło w zupełnej konstytucyjny sposób. Król wysłuchał opinii wybitnych parlamentarzystów. Powołanie gabinetu Giolittiego, byłoby spowodowało zamiast interwencji rewolucję w kraju. Reuter donosi z Waszyngtonu: Włochy i Austro-Węgry zwróciły się do Stanów Zjednoczonych, aby w razie zerwania stosunków dyplomatycznych, przyjęły opiekę nad obywatelami tych państw w Rzymie, względnie w Wiedniu. Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił swym zastępcom odpowiednich informacji. „Agencja Havasa” donosi z Rzymu: Włoska Zielona Księga zawierać będzie około 100 dokumentów, między innymi notę z dnia 4-go maja, w której rząd włoski oświadcza, że uważa sojusz trójporozumienia za nieistniejący, z powodu zachowania się Austrii, niezgodnego z duchem i literą traktatu. Z Aten donosi „Daily Telegraph”, że tam już przed kilku dniami przybyli korespondenci włoscy, którzy towarzyszyć będą wojskom włoskim, mającym odjechać pod Dardanele. „Secolo” donosi z Bukaresztu, że Włochy zakomunikowały rządowi rumuńskiemu, iż wybiegi polityczne Rumunii są niebezpieczne. Jeśli Rumunia w umówionym czasie nie rozpocznie wojny, Włochy będą siebie uważały jako zwolnione od wszelkich zobowiązań dawniej poczynionych względem Rumunii. Z Syrakuzy donoszą, że austriacka łódź podwodna została spostrzeżona w kanale niedaleko Malty. (Voss. Ztg.)

Niemiecko-amerykańska wymiana not.

(P.B.K.) „Associated Press” dowiadyuje się z Waszyngtonu, że odpowiedź Niemiec na notę amerykańską nadejdzie dopiero za jakie 10 dni. Prawdopodobnie Niemcy pod pewnymi warunkami wdają się w kompromisy. Poinfornie Stany Zjednoczone dały Niemcom do zrozumienia, że obstają przy wypełnieniu wymienionych w nocie zasad. „Timesy” donoszą z Waszyngtonu: Według doniesienia nowojorskiego „Evening Post” spodziewają się drugiej noty Stanów Zjednoczonych do Anglii przeciw upośledzeniu handlu amerykańskiego. Chwilowo trzyma się 40 okrętów amerykańskich z bawełną przeważnie w portach angielskich. Bawełna ta ma wartość 2 milionów 500 tysięcy funtów.

Zmiana gabinetu w Londnie.

(P.B.K.) Lord Asquith w izbie gmin zakomunikował zamiary rządu w kierunku przemiany gabinetu na szerszej podstawie. Aczkolwiek nic nie jest jeszcze ustalone, można jednak powiedzieć, że Asquith i Grey pozostaną w urzędzie. W każdym razie nic się nie zmieni w dotychczasowej polityce, skierowanej do przeprowadzenia wojny wszelkimi środkami i za wszelką cenę. Bonar Law, przywódca konserwatystów, pochwalił zamiary rządu. Opozycja zdaniem Bonara Lawa tylko kierować się będzie względami na to, jakby wojnę najkrócej i najskuteczniej przeprowadzić. Partya robotnicza zgodziła się na propozycję rządu i przyjęła miejsce w gabinecie. (Berl. Tgbl.)

W Guild Hall w Londynie odbyło się w środę wielkie zebranie celem podniecenia zapału wojennego. Pozornym zadaniem zebrania było wyrażenie wdzięczności koloniom za pomoc dostarczoną metropolii. Ministrowie, członkowie londyńskiej administracji hrabstwa, rządowi komisarze i dyplomaci byli obecni. Zebranie zagał lordmajor. Prezes ministrów wygłosił przemówienie, w którym powiedział: Słyszysz się w Londynie nieomal huk armat. Kolonie zamorskie jednak od placu wojny są oddalone i nie potrzebują się niczego obawiać. Skąd pochodzi ich szlachetność i gotowość do ofiar, nawet do poświęcenia życia? Nie da się wytłumaczyć egoistycznymi względami. Zbieramy teraz owoce mądrości naszej polityki imperyalistycznej. Fałszywym jest zapatrywanie, że samorząd kolonii nie zgódny jest z jednością państwa. Kolonie wołałyby się pozwolić zniszczyć, niż poddać się pod zwierzchność jakiego państwa nie angielskiego. Kolonie są przekonane, że są częścią całości, która krzawi prawo i sprawiedliwość w całym świecie. Nieprzyjaciół podeptał nogami wszelkie prawo ludzkie i boskie i dlatego zmobilizował przeciw sobie wszelkie siły, na których w świecie oparta jest wolność i sprawiedliwość. Nasi sojusznicy mają także ducha nigdy nie pokonalnego. Bonar Law między innymi powiedział: Gdy waż jadowity raz się rzucił na świat, nie pozostawało nam nic innego, jak go wytępić. Państwo angielskie jest przeciwnieństwem do militarystu niemieckiego i jego dążeń.

Partya robotnicza oświadczyła, że do gabinetu wydeleguje swego członka posła Hendersona. „Pall Mall Gazette” ogłasza już nazwiska ministrów ustępujących i nowych. Ustępują Churchill, minister marynarki, Haldane, Birell, Harcourt, Beauchamp.

Lloyd George obejmie prawdopodobnie nowy departament dla kontroli materjałów wojennych, Bonar Law zostanie następcą Georgea w ministerstwie skarbu, Austen Chamberlain zostanie ministrem kolonii; także były generał-gubernator południowej Afryki lord Milner i były wicekról Indii Curzon razem z Hendersonem wstąpią do gabinetu. „Daily Chronicle” donosi, że Churchill zostanie ministrem dla Indii i pozostanie członkiem gabinetu. „Daily Telegraph” donosi, że lord Fisher poróżniwszy się z Churchilllem wyjechał do Szkocji. Od tego czasu departament marynarki jest bez szefa. Fisher jako pierwszy lord morski jest niezbędny na czas trwania wojny. Dlatego Churchill musi ustąpić. Jeśli ministrem marynarki zostałby lord Balfour, zgodziłby się z Fisherem. (Voss. Ztg.)

Wokoło wojny.

Oredzie niemieckie z czwartku.

Zachodnia widownia wojny: Pochmurne, nieprzejrzyste powietrze przeszkadzało wczoraj operacyom wojennym we Flandryi i we Francyi północno-zachodniej. Na wzgórzach Loretto zrobiliśmy małe postępy. Pod Ablain został odparty nocny atak nieprzyjacielski w walce z blizką. Pomiędzy Mozą i Mozela odbywała się bardzo gwałtowna walka artyleryjna. Wczesnym rankiem na wschód od Ailly Francuzi podjęli na szerokim froncie atak, który wszędzie, częściowo w zaciętej walce z blizką, został odparty.

Wschodnia widownia wojny: Ze znaczniejszymi siłami, postępującymi, jak donoszono, z linii Zagory-Frauenburg, nie przyszło do walki. Nad Dubisą odparto ataki rosyjskie. W naszych rękach zostało 900 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Wczoraj atakowaliśmy na północ od Podubsa, zajęliśmy wzgórze 105 i wzięliśmy dalszych 500 jeńców. Zupełnie pobito postępujące na południe od Niemna siły rosyjskie pod Gryszakubą, Syntowtami i Szakami. Reszta nieprzyjaciół uciekła we wschodnim kierunku w lasy. Mniejsze oddziały zajmują jeszcze Sutki. Krwawe straty Rosyan były bardzo ciężkie. Liczba jeńców podwyższyła się dla tego tylko na 2200. Zdobyto też 4 karabiny maszynowe.

Południowo-wschodnia widownia wojny: Rosyanie w rozpaczliwych atakach wyruszyli przeciwko naszym wojskom, które przeszły San na północ od Przemyśla. Nieprzyjaciela odparto wszędzie ze znacznymi dla niego stratami. Dziś rano na jednym skrzydle przeszliśmy do kontr-ataku na pozycje nieprzyjaciela, który jaknajśpieszniej ucieka.

Oredzie niemieckie z piątku.

Zachodnia widownia wojny: Na północ od Ypern atakowali Francuzi kolorowi nocą nasze pozycje na wschód od kanału. Walka tam jeszcze trwa. Rozpoczęty późnym wieczorem atak Anglików na południe ad Neuve Chapelle w okolicy Le Quinque Rue złamał się w ogniu naszym. Na północ-wschód od Arras zestrzeliliśmy pod Fresney nieprzyjacielski samolot. Drugi przez Francuzów wczoraj po południu rozpoizęty atak w lesie Ailly rozbił się z poważnymi stratami dla nieprzyjaciela, oraz pozostawił kilku jeńców w rękach naszych.

Wschodnia widownia wojny: W okolicy Szawli toczyły się tylko mniejsze walki. Nad Dubisą atak nasz na wschód od Podubis dotarł aż do Betygola, przynosząc nam dalszych 1500 jeńców. Także na wschód od Miłoszacie i Zemigola Rosyanie zostali odrzuceni przez rzekę. Dalej na południe walka stoi. Niedobitki pobitych na południe od Niemna sił rosyjskich uciekają w kierunku Kowna.

Południowo-wschodnia widownia wojny: Położenie wojsk niemieckich jest niezmiennione. Na wschód od Jarosławia wzięto do niewoli jeńców uzbrojonych tylko w pałki dębowe. Armia generała-pułkownika Mackensena i reszta wojsk niemieckich, walczących w związku z wojskiem austro-węgierskim wzięły od 1 maja 104 tysiące jeńców, 72 armaty i 253 karabiny maszynowe. Liczby te zawarte są w ogłoszonych już cyfrach ogólnych.

Austriackie sprawozdanie z piątku.

(P.B.K.) Walki na froncie w środkowej Galicyi trwają dalej. Oddziały rosyjskie, które stały jeszcze na doł od Sieniawy na zachodnim brzegu Sanu, zostały odparte na drugi brzeg rzeki. Na wschód od Jarosławia zjednoczone wojska odparty kilka ataków silnych oddziałów nieprzyjacielskich. W gwałtownych nocnych walkach nasze wojska na wschód od Drohobycza wzięły szturmem pozycję rosyjską i zdobyły miejscowość Nową wieś. Przy tem wzięto 1800 Rosyan do niewoli. Rosyjska kontr-ofensywa poprzez Dniestr na linii Prutu została powstrzymana. Próby nieprzyjaciela przerwania naszej linii pod Kołomyją nie udały się. Wszystkie ataki o ten punkt zostały odparte z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. W walkach pod Kielcami, które w niektórych miejscach jeszcze trwają, wzięto dotąd 4000 jeńców. Od 16 maja ogólna liczba wziętych do niewoli jeńców wynosi 194 000.

Przemyśl otoczony.

(P.B.K.) Franciszek Monlar donosi do dziennika „Az Est”: Zjednoczone armie austriacka i niemiecka w chwili obecnej już Przemyśl oścayły, tak, że tylko wschodnia część miasta jest otwarta w stronę

Lwowa. Na północy zamykają drogę wojska przybyłe z pod Jarosławia, na zachodzie wojska przybywające od strony Dynowa i Sanoka, od południa wojska z pad Dobromiła-Chyrowa i Sambora. Ze Rosyanie chcą twierdę utrzymać, o tem pomiędzy innemi świadczy to, że w ostatnich dniach wydaliłi z miasta wszystkich żydów jako podejrzanych. Teraz się widzi, że Rosyanie w czasie gdy sami oblegali twierdę, rozbudowali fortyfikacje nie tylko w kierunku twierdzy, ale o wiele dalej. Nietylko wewnętrzny pierścień około Przemyśla, ale także zewnętrzne brzegi jego są otoczone cementowanymi okopami, rowami, płotami drucianymi i jamami wilczemi. (Berl. Tgbl.)

Oredzie francuskie z srody.

Niepogoda trwa w dalszym ciągu. Na żadnym punkcie frontu przez cały dzień nie było akcyi. W nocy z wtorku na środę usiłowali Niemcy wykonać atak na las Księży. Atak naszym ogniem powstrzymaliśmy natychmiast.

Lord Kitchener o położeniu wojennem.

W izbie lordów powiedział Kitchener: Francuska ofensywa na południe od La Bassee wykazuje już zupełny sukces i postępuje dalej z wszelkimi oznakami rezultatów zadowalających. Ofensywa angielska na wzgórze Aubers zapewne mieć będzie znaczne wyniki. Rosyanie trzymają się w rozpaczliwym oporze przeciw ofensywie niemiecko-austriackiej teraz na silnej linii od Karpat do Wisły z Przemyślem jako główną podstawą. Postępy wojsk na Gallipoli są z powodu trudności terenu oczywiście powolne, atoli Turków pomału wyrzuca się z ich silnych pozycji.

Obsadzenie Windhoeku oznacza ostatnią fazę wojny południowo-afrykańskiej. Mezopotamię oczyszcza się pomału z wojsk nieprzyjacielskich.

W fabrykacyi amunicyi nastąpił znaczny postęp. Także nasza armia zostanie wkrótce zaopatrzoną w nowe silnie wybuchające granaty. Skutkiem naszej najnowszej ofensywy poniosły wojska nasze i francuskie ciężkie straty, ale zadanie naszej armii wymagało wielkich ofiar.

Zatopienie okrętu.

Angielska admiralicya donosi, że parowiec „Dufries” ugodzony został torpedą dnia 19 maja rano. Załogę ocalono. Okręt płynął 25 mil na południe-zachód od Hart and Point.

Ostatnie zarządzenia Wloch.

Do „Berliner Tageblattu” telegrafują z Zurychu: Konsulatowi włoskim w Szwajcaryi doręczono rozkaz mobilizacyjny dla podlegających obowiązkowi wojskowemu Włochów.

Z Genewy donoszą: Jak donosi „Journal” z Chiasso, urządzono dnia 17 maja wieczorem dla wszystkich przesyłek pocztowych z Włoch wojskowe urzędy cenzurowe przy włoskich urzędach pogranicznych. Poczta włoska w tym samym dniu zaprzestała przysyłania listów zamkniętych z zagranicy i za granicę.

Z Zurychu telegrafują: Przez Lugano donoszą, że od 16 maja żaden włoski statek handlowy nie opuszcza portów włoskich. Włoskie towarzystwa okrętowe na rozkaz rządu zaprzestały ruchu frachtowego i osobowego z portów włoskich. Genua została ponownie dla neutralnego ruchu handlowego zamknięta.

Włochy a Rumunia.

„Politiken” otrzymał z Londynu następującą wiadomość: Według doniesień z Włoch poseł rumuński w Rzymie odbywa długie narady z włoskim ministrem dla spraw zagranicznych Sonninem. (Nationalztg.)

Włochy a neutralność Szwajcaryi.

(P.B.K.) Rząd włoski według doniesienia „Bundu” zapewnił ponownie rząd szwajcarski, że zachowa zupełną neutralność względem Szwajcaryi.

Sprawy polskie

Zniszczenie przez wilgoć ornatów na Wawelu.

Kraków. „Nowa Reforma” donosi: Zarząd katedry na Wawelu w chwalebnej intencji ocalenia niektórych pamiątkowych aparatów i szat liturgicznych ze skarbca katedry na wypadek inwazyi rosyjskiej, ukrył pewną część starych o cennej archeologicznej wartości ornatów i gobelinów w bezpiecznym, jak się zdawało, miejscu, w obrębie katedry. Był to jeden z lochów podziemnych, znany tylko kilku osobom z duchowieństwa i służby kościelnej. Gdy przed kilku dniami aparaty te wydobyto z ukrycia, okazało się, że w suchym na pozór lochu wilgoć skutkiem braku przewiewu osiadła bardzo grubą warstwą pleśni na owych zabytkach. Zarząd będzie miał nie mało trudu z odczyszczeniem owych ornatów i szat kościelnych, o ile one odczyszczyć się wogóle dadzą. Ofiarą tego uszkodzenia padł między innymi jeden z najcenniejszych i najstarszych ornatów z haftowanymi złotymi scenami męczeństwa św. Stanisława.

Nowe gubernie wojskowe w Królestwie.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą: Naczelna komenda armii zarządziła utworzenie gubernii wojskowych w zajętych częściach Królestwa Polskiego. Z obrębu administracyjnego jednej ko-

mendy etapowej armii (z powiatami Dąbrowa, Olkusz, Miechów, Włoszczowa, Pińczów, Stopnica i Kielce) utworzy się c. i. k. gubernię wojskową kielecką, z dotychczasowego obrebu administracyjnego drugiej komendy etapowej (z powiatami Noworadomsk, Piotrków, następnie tymczasowo Opoczno i Końskie) gubernię wojskową piotrkowską. Władza gubernialna, funkcjonująca jako władza administracyjna i cywilno-sądowa drugiej instancyi, dla gubernii kieleckiej ma siedzibę tymczasowo w Miechowie, później w Kielcach, dla gubernii piotrkowskiej w stolicy gubernialnej. Obie gubernie wojskowe podlegają bezpośrednio komendzie wojskowej.

Litwa na wpisy Polsce.

„Dziennik Berliński” pisze: W „Kurjerze Litewskim” ukazał się list grona osób wzywający do składkowania na wpisy. W liście czytamy: Wierząc, iż przyszłość Polski w znacznym stopniu zależeć będzie od wartości przyszlých pokoleń, którym jutro stanąć wypadnie na licznych posterunkach, by podjąć wielki trud budowania ojczyzny, niżej podpisani, z myślą zapoczątkowania ofiarności wśród społeczeństwa naszego na Litwie i Białej Rusi na wpisy dla uczniów i uczennic szkół polskich przesyłają na ręce Szanownej Redakcyi: Następuje wyszczególnienie nadesłanych ofiar.

Zawieszenie pism polskich. Donoszą nam, że „Dziennik Bydgoski” mocą rozporządzenia komendującego generała w Szczecinie został zawieszony na czas 5 dni.

Podobny los spotkał „Gazetę Polską” z Kościana, którą poznańska komenda generalna zawiesiła na czas 8 dni. Następny numer „Gzety Polskiej” wyjdzie 28 maja. rb.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:
„GAZETA GDAŃSKA” — DANZIG.

Wiadomości potoczne.

Dawajcie odnoszoną garderobę i bieliznę dla naszych braci nie mających się w co przyodziać, którym wojna wszystko zabrała. Obywatelom miasta Gdańska i okolicy uprościliśmy odstawienie zbytecznych części ubrań, gdyż za porozumieniem się z panią doktorową Niegolewską w Poznaniu oddać otwieramy składnię także w redakcyi „Gazety Gdańskiej”, Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben). Niechaj każdy, posiadający zbyteczną, odnoszoną garderobę, złoży jak najspieszniej pod wskazanym adresem, gdyż bieda jest wielka, a pomoc rychła konieczna.

Na Polaków w Królestwie głód cierpiących złożono: Gmina Koleczkowska (II-ga rata) za pośrednictwem p. Hallmanna z wybudowań 53,45 mk. Razem na XIII-tą ratę 457,50 mk. Ogółem zebraliśmy 4857,50 mk. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”. O dalsze składki gorąco prosimy.

Rozszerzona powinność wojskowa. (P.B.K.) Po Berlinie obiegały pogłoski, że niebawem rząd podnie się obowiązek służby w obronie krajowej do 50 roku życia. „Lokalanzeiger” donosi z urzędowego źródła, że rząd bynajmniej nie zamierza stanu rzeczy zmieniać i służby wojskowej podwyższyć.

Anglia a Papież. (P.B.K.) Z dobrze poinformowanej strony dowiaduje się korespondent „Vossische Zeitung”, że rząd angielski zrobił Papieżowi propozycję, aby na czas wojny udał się do Anglii, gdzie rząd angielski wyznaczy kilka milionów lirów na opłacenie pobytu Papieża w Anglii. Samo się przez się rozumie, że Papież tę propozycję odrzucił.

Trzydniowa kwesta w całej Rosyi na ofiary wojny. „Nowoje Wremia” z dnia 8 bm. donosi, — jak pisze „Dziennik Berliński”, — że w Petersburgu odbyło się zebranie komitetu wielkiej księżnej Tatjany Mikołajówny przy spółudziale przedstawicieli prasy petersburskiej pod przewodnictwem senatora Neuhardta. Projektuje się kwestę, która trwać będzie 3 dni, tj. dnia 29, 30 i 31 maja starego stylu, a która obejmie całą Rosyę. Prócz zwykłych składek mają być urządzone widowiska teatralne, koncerty, zabawy itd. Zysk przeznaczony ma być na poszkodowanych wskutek wojny. Przedstawiciele prasy poproszono dlatego, aby zrobili odpowiednią reklamę w gazetach. Zebrani przyjęli projekt przychylnie i przyrzekli swe poparcie.

Komunikacja z jeńcami. Do pośrednictwa w komunikacyi listowej z jeńcami, czy to wojennymi czy cywilnymi, ofiarował się, jak wiadomo, także „Deutscher Hilfsverein” w Sztokholmie. Stowarzyszenie to, istniejące od roku 1876, nie pobiera za swoją usługę żadnej opłaty, prosi jednak, aby do każdego listu dołączono dwa międzynarodowe znaczki pocztowe (internationale Post-Antwortscheine). Znaczki takie, w cenie 25 fen., otrzymać można na każdej poczcie.

Listy pisać należy głoskami łacińskimi i wyra-

źnie, adres musi być dokładny. Procedura jest następująca: List przeznaczony dla adresata, wkłada się w osobną kopertę otwartą z dokładnym adresem odbiorcy, następnie wkłada się tak zaadresowany list do drugiej koperty, również otwartej, na której zamieszcza się adres: Deutscher Hilfsverein — Stockholm.

Poniżej podajemy wzór adresu do jeńca, znajdującego się, powiedzmy, w niewoli rosyjskiej:

An den
Civil-Kriegsgefangenen
Czesław Kozlicki
Dorf: ietrowskoje
Post: Troitzk
Gouv : Orenburg.

Na tej stronie
adresowej umieszcza
się tem rzezzone Stowarzy-
szenie w Sztokholmie a-
dres w języku rosyjskim,
jeżeli piszący nie umie
po rosyjsku

Jeżeli adresat jest jeńcem wojennym, należy do- dać dokładnie odnośny oddział wojska, w którym służył (pułk, kompanię, szwadron).

Na odwrotnej stronie koperty, zarówno jednej jak i drugiej, podać należy dokładny adres i miejsce zamieszkania nadawcy.

W listach, pisanych do jeńca, nie wolno poru- szać kwestyi politycznych. Zaleca się również nie albo mało pisać o wojnie. Każdy bowiem list prze- chodzi cenzurę i listy z zakwestyonowaną cenzurą nie dochodzą nigdy adresata.

Stowarzyszenie „Deutscher Hilfsverein” powia- damia zawsze nadawcę o dalszem wyeksperyowaniu nadesłanego listu. Na przypadek, że stowarzyszenie załatwił ma wysyłkę telegramu, dołączyć należy w znaczkach przypuszczalną kwotę kosztów. Jedno słowo do Rosyi kosztuje mniej więcej 30 fen. Ewen- tualną nadwyżkę otrzymać nadawca na życzenie z po- wrotem. Jeżeli tego życzenia nie wyrazi w liście, nad- wyżka zużyta zostanie na cele dobroczynne Stowa- rzyszenia.

Przesyłki pieniężne dla jeńca najodpowiedniej przesyłać Stowarzyszeniu przekazem pocztowym z dokładnym adresem nadawcy i odbiorcy na przedniej względnie tylnej stronie odcinka. Dalszą ekspedycję pieniędzy uskutecznia „Hilfsverein” przez jeden z banków w Sztokholmie.

Wysyłką paczek pocztowych Stowarzyszenie się nie zajmuje, ponieważ rozmaite przedmioty, jak artykuły spożywcze, tytoń i inne, podlegają konfiska- cji, z drugiej zaś strony cło w Rosyi jest niesłychanie wysokie.

W każdym liście, pisanym do jeńca, nadmienić należy, że w przesyłce pośredniczy „Deutscher Hilfs- verein” w Sztokholmie, aby adresat wiedział, na któ- rej drodze może odpowiedzieć.

Listy, pisane do Stowarzyszenia, ujęte być po- winny w możliwie krótkiej, ale dokładnej formie.

Z urzędowej strony donoszą nam, że odnośnie do paragrafu 7-go, rozporządzenia z 30-go kwietnia r. b., dotyczącego doniesienia zapasów metali i ich sekwestracji, zwraca się niniejszem uwagę, iż na ka- żdym urzędzie pocztowym 1-szej i 2-giej klasy oprócz formularzy do urzędowego doniesienia, można także zyskać poglądy, dotyczące sekwestrowanych metali, jako też obchodzenia się z nimi.

„Gazetę Gdańską” na miesiąc czerwiec można już teraz załatwiać na wszystkich pocztach. Prosimy więc z tego skorzystać jaknajliczniej. Wojna staje się coraz więcej zawiątaną. Najbliższe dni przyniosą no- we wypadki, każdy więc powinien gazetę sobie zapi- sać, a nie wymawiać się brakiem czasu. „Gazeta Gdańska” donosi szybko, treściwie i dobitnie o tem, co każdy wiedzieć powinien, przeto nikt nie pożałuje grosza na nią wydanego.

Dwa miliony posiłków rosyjskich. (P.B.K.) „Mes- sagero” donosi z Piotrogradu, że dwa miliony żołnie- rzy rosyjskich są w drodze na front. Są to nowe posił- ki dla armii rosyjskich. Dzięki otwarciu portu w Archangielsku, przywieziono do Rosyi olbrzymie ilo- ści broni.

Baczność, gospodarze! Co roku, nawet po kilka razy w roku, przypominamy gospodarzom o obowią- zku zabezpieczenia budynków i dobytku od ognia, a także pólów rolnych od gradu. Jednakże wielu jest jeszcze niedbałych, którzy albo wcale jeszcze na wy- padek ognia nie są zabezpieczeni, albo zabezpiecza- ją budynki same tylko, i to bardzo nizko, a inwentar- za i żniwa wcale nie. Do zabezpieczenia pólów w polu od gradu, to jeszcze trudniej ludzi nakłonić. A jednak obowiązkiem każdego gospodarza jest zabez- pieczyć wszystko: budynki, inwentarz żywy i mar- twy od ognia, zboże w polu od gradu, a także bar- dzo zaleca się zabezpieczyć inwentarz od wypadku.

Zabezpieczyć trzeba wszystko (także meble) tak wysoko, jaka jest wartość rzeczywista, bo wtenczas tylko zabezpieczenie jest zupełne, a w razie wypad- ku szkody się nie ponosi. Ktoby z dawnych lat miał jeszcze zabezpieczenie nizkie, ten niechaj na nowo da otaksować, ponieważ teraz wszystko droższe, więc też i ubezpieczenie musi być wyższe.

Tak samo jak budynki i inwentarz od ognia, po- trzeba i zboże w polu od gradu zabezpieczyć. Kto nie zabezpiecza, ten nie ma pewności, że to, co siał, i tyle pracy go kosztowało, przyniesie mu korzyść. Jedną jedyną burza z gradem całą jego nadzieję zniszczyć może. Zabezpieczony od gradu spać może spokojnie, chociaż burze szaleją i grad zboże niszczy, bo towarzystwo, w którym jest ubezpieczony, szkody wyrządzone wynagrodzi.

Podobnie jest też z ubezpieczeniem inwentarza, a zwłaszcza koni od wypadku. Obecnie konie ogrom- nie drogie, a zaraźliwe choroby nie ustały, nawet

wzmogły się i wiele koni pada; dobrze jest mieć i ko- nie zabezpieczone; w razie nieszczęścia dostaje się wartość zwróconą. — Niechaj więc nikt nie żałuje kilkudziesiąt marek na opłacenie ubezpieczenia, nie- chaj swój dobytek i majątek dostatecznie jak najprę- dziej ubezpieczy.

Zabezpieczyć trzeba tylko w towarzystwach rzetelnych. Nie podpisywać prędzej, aż się przeczy- ta i pozna ustawy danego towarzystwa. Nie poleca- my tego lub owego towarzystwa, bo instytucyi tych jest bardzo dużo. Niechaj więc rolnicy wybiorą towa- rzystwo, które ma w okolicy szczególne powodzenie.

Brusy. Zmarł tu śp. Wyśiński, wielce zasłużo- ny członek Zarządu i Rady Nadzorczej spółek „Bazar G. m. b. H. Brusy”. Zmarły, jako kupiec towarów kolonialnych i żelaza, należał także do założycieli powyższej wymienionych spółek.

Niech odpoczywa w pokoju.

Malbork. Z rozkazu tutejszej komendantury wojskowej zaprowadzono jednolitą godzinę policyjną dla wszystkich gospód, restauracyi i hoteli w obrębie fortecy malborskiej.

Z pod Kwidzyna. Kupcowi A. Unruhowi w Ry-jewie spalił się śpichrz wraz z wszelkimi zapasami.

Działdowo. Zwłoki poległych na polu Sarnow- skiem 160 i 180 rosyjskich żołnierzy pochowano w wspólnym grobie blisko lasu brzoźowego na miejscu poświęconem. Inne mogiły zostaną na dawnym miej- scu. Na „lisiej górze” postawiony będzie pomnik na pamiątkę bitwy.

Olštyn. Komenderujący generał XX korpusu zaprowadził cenzurę na kartki i malowanki z obraz- kami wojennymi, oraz wydał zakaz sprzedaży bro- szur przeciwnych szczepieniu ospy i książek niemiec-kiej pod tyt. „Za wiele dzieci a klasa robotnicza” (drukowanej w Jenie). Znajdujące się w księgarniach egzemplarze nieprzyswoitych kart i książek mają być skonfiskowane.

Braniewo (Braunsberg na Warmii). We wybo- rach uzupełniających do sejmiku pruskiego w okręgu braniewskim w miejsce zmarłego posła śp. ks. kano-ka dr. Dittricha, wybrano ks. prob. Hinzmanna z Or- nety, również centrowca.

Stan wagi w wybr. wynosił dnia 15 maja rb pod Toruniem + 1,28, pod Fordonem + 1,08 pod Chel- mmem + 1,05, pod Grudziądem + 1,27, pod Kurzebrak + 1,68 pod Schievenhorst 2,58.

Gdańsk, dnia 20 maja 1915.
Gdański targ na bydło.

Płacono za centnar żywej wagi:
Wółw 10 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczą- cych najwyżej 4-7 lat, 00—00 mk., II kl. młodych mię- sistych, niewypasłych i starszych wypasłych 57—00 mk. II kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 00—00mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00—00 mk.
Stadników 120 szt.: I kl. mięsistych, **wyrosłych** 61—62 mk., II kl. mięsistych, młodszych 52—55 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 43—50 mk., IV kl. umiarkowa- nie odżywiane 40 mk.
Jałoszki i krowy 155 szt.: I. kl. mięsiste, wypasł jałoszki 62—66 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 58—62 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i pośle- dnio rozwinięte młodsze krowy i jałoszki 50—55 mk. IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jałoszki 45—48 mk. V kl. słabo pasione krowy i jałoszki do 40 mk.
Owce 111 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tucz- n skopy 55—57 mk., II kl. starsze tuczne skopy 58—63 mk. III kl. średnio tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 40—45 mk., IV kl. owce z nizin 00—00 mk
Cielat 327 szt.: tucznel kl. 75—84 mk., II kl tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 65—73 mk. III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 50—62 mk., IV kl. 00—40 mk., **poślednie ssaki 55—71 mk.**
Świn 1012 szt.: I kl. tucze, mające przeszło 3 otr żywej wagi 00—00 mk., II kl. mięsiste lepszych ras i krzy- żówek tychże wążące przeszło 2½ centn. żywej wagi 00—00 mk., III kl. mięsiste-lepszych ras i krzyżówek tychże do 2½ centnara żywej wagi 110—120 mk., IV kl mięsiste 107—114 mk., V kl. słabo rozwinięte świnie 75—108 mk., VI kl. maciory 105—112 mk.

Drukem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkow- skiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wle- czorkiewicz w Gdańsku.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Aniol Stróż“, „Rolnik“, „Gwiazdka Niedzielną“ für den Monat Juni 191..... und zahle an Abonnement 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld) erhal- ten zu haben, bescheinigt:

..... den 191.....

Bank Ludowy

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.

Telefon nr. 1956, konto czekowe na pocztę nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych za wypowiedzeniem 3-miesięcznym

4 i pół procent

za wypowiedzeniem natychmiastowym 40% od dnia wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornas, M. Janicki, L. Lisiński.

Chmielno

Rodacy pamiętajcie o swojej Spółce

Kupiec Consum

i kupujcie w niej swoje potrzeby.

Zarząd.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

4 i 4½ procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD

Mathea, Ptach, Biezkowski.

Pomiary, niwelacje, plany do osuszania pól i błotnistych łąk etc.

wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony inżynier kultury i mierniczy przysięgły

A. Jaks w Pile

Schneidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wellberggasse 4 III wykonuje

wszelką garderobę męską, ocywliną i wojskową podług miary.

Specyalność: Rewerendy, rzymskie i płaszcze dla Włoch. Duchowieństwa.

Reperacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.



Borg's Cigaretten
für
Qualitätsraucher

BANK LUDOWY

E. G. m. u. H.

Łęg — Long Wpr.
placi

od depozytów 4 i pół proc.

za trzymiesięcznym wypowiedzeniem należy do Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu istnieje już 14 lat

ma 845 członków którzy całym majątkiem za pewność odpowiadają, obrót dwa i pół miliona marek.

Zarząd i Rada Nadzorcza posiadają 300 000 marek majątku własnego.

Zarząd:

Bruski, Wąs, Babiński

Droży Rodacy!

Żądajcie od waszych kupców w tylko herbaty w czerwonym opakowaniu

Prince of Wales

Jest to jedyny polski Import Herbaty na obczyźnie

Ze względu na zastój w pracy z powodu wojny będą biura nasze tymczasowo **tylko przed południem** otwarte.

Adwokaci i notariusze w Starogardzie.

BANK LUDOWY

E. G. m. u. H.

w LUBICHOWIE

pod kontrolą patronatu i płaci za depozyty, czyli o oszczędności stosownie do wypowiedzenia

4 i 4 i pół procent

Pożyczek udziela po i 5 i pół procent.

Bank otwarty w poniedziałki, środy i czwartki od 8—12 przed poł.

Zarząd

Gorecki, Mechliński, Witt.
Kuratus: Ks. Byczkowski.

SMAKOSZE

żądadają wszędzie

znakomity markę mają

MILIARD

Wszędzie do nabycia.

W. Prusinkiewicz, Starogard

fabryka papierosów i skład cygar.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedzenia

Również udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na solę i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel

święt: przed południem od 8 i pół do 1-szej po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej **ZARZĄD**
Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach
właśc. fabryki i drogerii

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińskim co do Pucka po sece jachol

na papierze kredowym	2,50 mk.
na papierze zwykłym	2,— „
Jak w Koscerznie koscielnygo obrele	—,75 „
Jasiek z Knieji	—,25 „
Kaszuba pod Widem	—,25 „
Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu	—,90 „
Zarys ogólnej pisowni i składni pomorsko-kaszubskiej	1,— „

Wysyłka za poprzednim nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztowym (Nachnahme). Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Ucznia

syna uczciwych rodziców, mającego chęć wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“.

Atlas wojenny

zawierający 13 planów różnych widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie mapy składane :: Druk wielobarwny.

Niezbędny dla każdego.

Nadzwyczaj stosowny do wysyłki dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50 mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką 1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Wojna powszechna w roku 1914-15. Opisana według akt urzędowych, oraz obwieszczeń głównego sztabu niemieckiego i austriackiego. Z licznymi obrazkami. Cena tylko 1,— mk. Z przesyłką 1,10 mk. Zaliczka 20 fen. więcej.

Z ciekawej treści wymieniamy tylko następujące ustępy: Historia wybuchu wojny powszechnej w roku 1914. Polacy, a wojna austriacko-niemiecko-rosyjska. Legiony polskie. Pogląd na siły zbrojne walczących państw. Siły zbrojne na morzu walczących państw. Siły zbrojne na lądzie i na morzu państw neutralnych, których wmiśzanie się do wojny jest niewykluczone. Dzieje wojny — i wiele innych. Książeczka ta z pewnością znajdzie wielu zwolenników. Zamawiać należy pod adresem:

GAZETA GDANSKA — Danzig.

Wszelkie druki

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Gdański Elementarz polski z obrazkami (wielki), zastosowany do potrzeb dzieci, uczących się w szkołach tylko po niemiecku. Wydanie nowe, poprawne i powiększone. W sztywnej, trwałej okładce. Stron 80. Cena tylko 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Toruński Elementarz polski z obrazkami (mały), zastosowany do potrzeb dzieci, uczących się w szkołach tylko po niemiecku. Wydanie nowe, poprawne i powiększone. Stron 32. Cena tylko 10 fen. Z przesyłką 15 fen.

Elementarz polski do użytku szkolnego i domowego. Działkom naszym poświęca Karol Miarka. Stron 64. Cena tylko 10 fen. Z przesyłką 15 fen.

Jeden z elementarzy powyższych znaleźć się powinien w każdym domu polskim. Rodzice powinni dbać o to, aby dzieci nauczyły się szybko czytać i pisać po polsku. Najlepszym podręcznikiem w tym celu są elementarze powyżej wymienione. Zamawiać należy pod adresem:

GAZETA GDANSKA — Danzig.

IRY. Powieści dla ludu. Z licznymi obrazkami. Zawierają następujące powieści: I. Piotr i Jagna Bandurkowie. — II. Jak się pan Amandus Fifikowski zaręczył? — III. Kasia. — IV. Wspomnienie o mojej matce. — V. Marya-Aniela. — Opowiadanie z krwawych dni 1831 r. — VI. Listy Marysi do Antka. Cena 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. Bardzo ładne i ciekawe te opowiadania — urozmaicone dość licznymi obrazkami na pewno zajmą każdego czytelnika. Polecamy je gorąco każdemu, gdyż książka ta jest stosunkowo dość obszerna i tania. — Zamawiać należy pod adresem:

GAZETA GDANSKA — Danzig.

Polecamy:

gospodynie i służące.

Pozatem każdy poszukujący zatrudnienia jakoteż pracodawcy potrzebujący ludzi niechaj się zgłaszają do naszego biura.

Amtlicher Arbeitsnachweis für den Kr. Pr. Stargard.
Telefon nr. 278.

Jestem agentem maszyn do szycia

Singera i Nalgera

Kto by sobie maszyny do szycia lub kole zyskał niechaj mi karte napisze pod adresem:

Antoni Abraham,
Oliva Ludolfinerstr. 2

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska“.

Uczennice

oraz

robotnice

do wlecia cygar

i

robotnice

do robienia cygar

przyjmują wciąż

fabryki cygar

Loeser & Wolff

w Elblągu,
Brunsbardze, Malborku
i Starogardzie.